

Piłkarskie święto w Skoczowie. Beskid zmierzył się z I-ligowcem

Data publikacji: 10.09.2023 11:33

Włodarze Beskidu wykorzystali przerwę reprezentacyjną. W Skoczowie obchodzono w sobotę 100-lecie piłki nożnej i w ramach jubileuszu podopieczni Bartosza Woźniaka rozegrali towarzyskie spotkanie z Podbeskidziem Bielsko-Biała, występującym na zapleczu PKO BP Ekstraklasy.

□

W sobotę miała miejsce druga część obchodów 100-lecia piłki nożnej w Skoczowie. Trzy miesiące temu odbył się turniej dla młodzieży, a wczoraj do głosu wpierv doszli Oldboje, mierząc się z TS Bielskie Orły, a od godz. 16:00 na murawie pojawili się piłkarze Beskidu Skoczów, którzy rozegrali towarzyskie spotkanie z Podbeskidziem Bielsko-Biała. W składzie gości nie zabrakło czołowych piłkarzy, m.in. Tomasza Jodłowca, Michała Janoty czy Maksymiliana Banaszewskiego. Górale zwyciężyli 4:0.

- Spodziewaliśmy się, że czeka nas wymagający rywal na bardzo dobrym poziomie motorycznym i taktycznym. Przewaga naszych rywali nie podlegała dyskusji, choć do pewnego momentu realizowaliśmy nasze założenia i dlatego jestem zadowolony z moich podopiecznych – przyznał Bartosz Woźniak. **- Pokusiliśmy się o akcje zaczepne, ale przede wszystkim zależało mi na grze defensywnej. Popelnialiśmy błędy, ale jesteśmy drużyną amatorską i jest to duży przeskok. Dla chłopaków to duże święto, aby móc zagrać przeciwko takiej drużynie. Jestem trochę zły na moich zawodników, którzy byli nieobecni, bo mamy święto, a część piłkarzy nie potraktowała tego poważnie. Muszę wyciągnąć z tego wnioski** – dodał szkoleniowiec Beskidu.

Mecz towarzyski z okazji 100-lecia piłki nożnej w Skoczowie:

**Beskid Skoczów (Okręgówka, gr. Skoczów-Żywiec) - Podbeskidzie Bielsko-Biała (Fortuna I Liga) 0:4 (0:2)
2' Perošević, 5' Bida, 62' Sitek, 78' Zwardoń (samobój).**

Skoczowianie w obecnej edycji Okręgówki (gr. Skoczów-Żywiec) zdobyli dziesięć punktów w sześciu meczach i pozostają w grze o Puchar Polski, meldując się już w półfinale. Jak początek rozgrywek ocenia trener ekipy spod Kaplicówki? **- Potrzeba nam czasu. Odeszło od nas dwóch kluczowych zawodników i sprowadziłem młodych chłopaków z Rekordu Bielsko-Biała, ale oni jeszcze muszą obyć się wśród seniorów. Drużyna ma potencjał, a czas będzie grał na naszą korzyść. Mamy prawo też przegrać, choć w Drogomyślu zaspaliśmy pierwszą część spotkania. Nie załamujemy rąk, bo też liga zrobiła się bardzo wyrównana** – ocenił Woźniak.